

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

CZAS KRAKOWSKI

ul. Pijarska 9
31-015 KRAKÓW

Nr 51 1 z dn. 03 - 95



Piosenki Ludwika Jerzego Kerna w „Ludowym”

Dżyngis-Cham to jest to!

665
Marta Stebnicka od dawna zajmuje się reżyserią spektakli śpiewanych. Kolejne, seryjne produkcje właściwie niczym się od siebie nie różnią, z wyjątkiem autorów tekstu — piosenki francuskie, Berger, Villon, Jacques Brell, polscy poeci czy tak jak ostatnio Ludwik Jerzy Kern w spektaklu „Stare pianino”. Zawsze jest rzewnie, sentymentalnie, lirycznie i mędo.

Czwórka aktorów przy każdej piosence robi te same miny. Aż dziw bierze, że tylu wykonawców potrafi je powtórzyć! W infantylne żarty i wybryki (wspierane choreografią Krzysztofa Jędryska) nie mogą uwierzyć sami artyści, a co dopiero większość widzów. Kokieterijne przewracanie oczami, rumieńce listonosza starającego się o zawse nrotliwą pannę (Piotr Piecha), niewinne pocałunki pod kasztanami (Rafał Dziwisz), opowiadki o małej mieścinie (Jarosław Szewc), sere-nady pod oknem białogłowy (duet Rafała Dziwisha i Marty Bizoń)..., wszystko to tworzy sos staromodnej kuchni, której młodsza publiczność nie zamierza w ogóle kosztować. Z piosenek (wyśpiewanych brawurowo) wynika błędne przekonanie, że świat przeszły był lepszy, a to, w czym obecnie żyjemy, to chamstwo i degradacja obyczajów.

Ale kiedy aktorzy zespołowo zaśpiewają „Dżyngis-Chama” i Marta Bizoń (świetna!) zacznie na-

śladować Michaela Jacksona, aktorzy rapują, robią charakterystyczne dla muzyki rockowej zaśpiewy, swobodnie tańczą, spektakl zaczyna wreszcie iskrzyć, a jego emocjonalna temperatura wznosi się o kilka stopni do góry. Wcześniej, również Marta Bizoń, kapitalnie śpiewa „Nie bądź taki szybki Bill”, słynny szlagier Karin Stank. Pianino jeździ po parkiecie. Aktorzy popychają i wskazują na nie, jak na maskę starego samochodu. Publiczność bije rżesite brawa. Teraz już wyraźnie widać, że w układnym kostiumie piosenek wykonawcy się po prostu duszą. Niektórzy z nich, bardziej pasują do błyskających światłami musicali niż do ascetycznie zaaranżowanej piwnicy przy Kanoniczej.

Spektakl jest przyjmowany ciepło. Ujmuje subtelny dowcip, ciekawe brzmienie melodii i sztuka aktorski. Szkoda tylko, że nikt nie potrafi dla tych ludzi wymyślić czegoś nowego, czegoś co bardziej zestroi się z ich młodzieńczym temperamentem.

BOŻENA GIERAT-BIEROŃ

Teatr Ludowy, Scena Kanonicza 1, „Stare pianino”, piosenki Ludwika Jerzego Kerna, scenariusz i reżyseria Marta Stebnicka, współpr. i choreografia Krzysztof Jędrysek, opr. muzyczne Jerzy Kluzowicz, scenografia Barbara Hanicka.

Premiera styczeń 1995 r.